

Wielmożna Pani
Bronisława Barpiel

4 Kreszowie
ul. Pańska.





Kolbuszowa 5. X. 1900

Drogi Panie Dobrodziejko!

Naprzekniej odpowiedzi na
co me pismo dnis otrzy-
mane dziekuje serdecznie
za iscie macierzynisk
upieki, jako Wamiego
synka Eugeniusza Otawa.

Z wielkim ubolewaniem
przyjtem do wiadomości,
że się Genii płe ucy, a co
gorzej, że w szkole nie uwa-
ża. Upraszam więc o
przyjęcie mu konceptytora,
któryby mu pomagał
w nauce i o ile możliwości
wplywał, ażeby Genii w
szkole przyproicie się waha,
wywał i uważał.
Leckiej jednak Mani
naklonie tego Para-
ley był tamże poprosi
się na honorarium

z Nowa miesiecmi, a
sam mu serdecznie podzię,
kuję za to, festem bożiem
ojcem Bożo dzieci, więc
Aruduo mi popelkie Nowe,
czne wydatki paspołkie
z pensyi. W Karidym
razie prosię o natychmia-
stome rozproszcie z nim
lekcyi.

Katuje, że nawet pracy
nie popwała mi teraz
opuścić liuro, aby tamże
przyjechać. W Karidym
razie, postaram się o to,

aby i tym miesiecu
tam byt. -

Z myślaniami prawnymi
ku i porządkowi
Srebrna

Z. Halski

P.S. Wpataremu prędy,
tam prowadzono ubo,
swo. celem rewolucyjnej
Genia od opłaty orzka,
nej